Nr. 341. We Lwowie, niedziela dnia 9 grudnia 1900 r. Rok XXXIII.

Przedpłata wynosi we Lwowie:
Rocznie 24 koron, — półrocznie 12 kor. — kwartalnie 6 kor. — miesięcznie 2 kor., za przesyłkę do domu dopłaca się 40 halerzy miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem całorocznie 30 kor. — półrocznie 15 kor — kwartalnie 7 kor. 50 hal. — miesięcznie 2 kor. 50 hal.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 42 marek — kwartalnie 10 marek 50 fenigów do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 45 frank. 60 cent. — kwartalnie 11 franków 40 cent.
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego" plac Marjacki liczba 6 i 7. Telefon Nr. 171.
Rękopisów Redakcja nie zwraca
Numer „Dziennika" kosztuje we Lwowie 8 hal., na prowincji 10 hal.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", plac Marjacki l. 6 i 7 i wszystkie Biura dzienników we Lwowie i na prowincji.
We Wiedniu: pp. Haasenstein & Vogler, (Otto Maas), M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik's Nach., Rudolf Moosse i J. Danneberg; w Paryżu: C. Adam 3 rue de Varenne.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 halerzy od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 1 koronę.
Prywatne korespondencje 24 i nekrologja 40 halerzy od wiersza.
Drobne ogłoszenia 3 halerzy od wyrazu. Pomieszkania i sklepy po 2 hal. od wyrazu.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 60 halerzy od wiersza.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Nowy biskup przemyski.

Wiedeń 8 grudnia. *Wien. Ztg* ogłasza: Cesarz zamianował biskupa-sufragana w Przemyślu ks. dr. Józefa Sebastjana Pelczara rzymsko-katol. biskupem w Przemyślu.

Biskup tarnowski.

Wiedeń 8 grudnia. Wszystkie dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomość *Fremdenbla tu* o procesie informacyjnym ks. dra Leona Wałęgi, przyszłego biskupa tarnowskiego. Ks. Wałęga złożył w ręce nuncjusza, ks. arcybiskupa Talianiego, przysięgę na wierność i posłuszeństwo papieżowi, przy czem interweniowali ks Ferdynand ks. Croy, jako notarjusz i monsignor Aversa, jako świadek duchowny. W południe odbył się w nuncjaturze obiad na cześć nowego biskupa-nominata.

Mianowania.

Wiedeń 8 grudnia. Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądowemu, bez oznaczonego miejsca służbowego, drowi Włodzimierzowi Krzeczunowiczowi posadę adjunkta w Zakliczynie, zamianował auskultanta Franciszka Knapika, adjunktem sąd. dla okręgu krakowskiego, oraz sekretarza sądowego dra Karola Kurkowskiego w Wojniczu, sędzią powiatowym w Zakliczynie.

Minister skarbu zamianował oficjała kancelaryjnego, Piotra Dawidowskiego, adjunktem urzędów pomocniczych galicyjskiej prokuratorji skarbu we Lwowie.

Sankcja cesarska.

Wiedeń 8 grudnia. Cesarz sankcjonował uchwalony przez galicyjski sejm projekt ustawy, dotyczącej udzielenia radzie powiatowej w Łańcucie zezwolenia na pokrycie potrzeb kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz.

Ruch wyborczy.

Grac 8 grudnia. Dotychczasowy poseł z kurji gmin wiejskich dr. Hohenburger oświadczył z całą stanowczością, iż rezygnuje z dalszego kandydowania na posła do rady państwa.

Cieplice 8 grudnia. Wczoraj przemawiał tu na zgromadzeniu wyborczem były poseł dr. Pfersche. Wystąpił z wielce oryginalnym projektem, aby wojska austrjackie i węgierskie przy utrzymaniu wspólnej komendy, administrowane były oddzielnie, gdyż wówczas odpadnie potrzeba wybierania delegacyj wspólnych. Dalej szczególny ten polityk dowodził, iż każde z państw powinno posiadać oddzielną swą flotę.

Praga 8 grudnia. Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego do rady państwa i sejmu odbył wczoraj długą konferencję o sytuacji i o dyspozycjach politycznych dla sejmu i rady państwa. Na posiedzeniu tem był także dr. Kaizl i brał udział w obradach.

Fatalne zakończenie.

Wiedeń 8 grudnia. Jak wiadomo, onegdaj został tu aresztowany Fryderyk Dymitr Kapusza za oszustwo, popełnione z kaucjami, ludzi, których przyjmował do swego biura „Minerwa" w Wiedniu. Kapusza był przewodniczącym komitetu boerofilskiego w Wiedniu i za jego staraniem odbyło się przed kilku dniami wielkie zebranie boerofilskie w salach Zofijskich, oraz przygotowano dla Krügera dar honorowy, złożony z dwóch grubo złotem przetykanych sztandarów Transwaalu i Oranji i z kasetki zawierającej adres, opatrzony przeszło stu tysiącami podpisów. Honorowy dar ten miał Kapusza na czele deputacji zawieść Krügerowi do Haagi. Tymczasem Kapuszę policja aresztowała za oszustwo, a cała parada boerska skończyła się fatalnie. Oto kasetę z adresem, wartości kilku tysięcy zł., zafantował zakład introligatorski, który ją robił, a który nie otrzymał dotychczas zapłaty, a oba sztandary zafantował zarząd sal Zofijskich, któremu Kapusza został winien zapłatę za udzielanie sali na zgromadzenia boerofilskie.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn 8 grudnia. W dalszym ciągu dyskusji oświadczył podsekretarz Chamberlain, że nie zawiadomiono osobną notą mocarstw o aneksji południowo-afrykańskich republik, ponieważ za pomocą precedensów nie da się stwierdzić, jakoby uznanie aneksji za ważną, zależało od formalnego zawiadomienia mocarstw. — Dalej Chamberlain oświadczył, że rząd usilnie stara się wojnę ukończyć i zorganizować kolonje państwowe, na gubernatora których przeznaczony jest Millner.

Londyn 8 grudnia. Wczoraj przedłożono parlamentowi kredyt dodatkowy w sumie 16 miljonów funtów szterlingów, na pokrycie kosztów ekspedycji do Chin i do Afryki południ.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin 8 grudnia. W ciągu wczorajszego posiedzenia parlamentu, poseł Rösicke zauważył, że naród niemiecki jest głęboko dotknięty faktem, iż monarcha niemiecki zamknął drzwi przed naczelnikiem narodu, walczącego o swoją niezawisłość. Mówca musi kanclerzowi uczynić zarzut, że cesarza źle poinformował o usposobieniu narodu niemieckiego. Tylko w ten sposób można sobie wytłómaczyć to, co się stało. Sekretarz stanu hr. Posadowsky wyraził ubolewanie, że poseł Rösicke nie zawiadomił go wprzód o tem, iż zamierza wnieść tę interpelację, byłby bowiem uprosił kanclerza, aby przybył i sam na ten zarzut odpowiedział. Posłowi, który jest nieodpowiedzialnym, dość łatwo uczynić zadość prądowi popularnemu, ale kanclerz, który odpowiada nietylko za spokój Niemiec, ale ewentualnie także za pokój całego świata, nie może się dać porwać prądom popularnym, albo sentymentalnym; dla niego jedyną dyrektywą jest spokój, bezpieczeństwo i dobro własnej ojczyzny.

Berlin 8 grudnia. Parlament prowadził wczoraj dalej dyskusję nad kwestją węglową, poczem obrady odroczono do poniedziałku.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia postawiono pierwsze czytanie etatu.

Berlin 8 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej w parlamencie przyjęto wniosek Müllera, który przyjmuje do wiadomości wydatki, poczynione przez rząd na ekspedycję niemiecką do Chin.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż 8 grudnia. Na wniesioną w izbie posłów interpelację, z powodu przeniesienia pewnej liczby oficerów 18 pułku dragonów z Melun, którzy nie chcieli uznać za kolegę oficera, ożenionego z rozwódką, odpowiedział minister wojny, że według jego opinji oficerowie nie mają prawa powstawać przeciwko kodeksowi cywilnemu. Musiano więc też koniec położyć wywołanym tem zajściem pojedynkom. (Oklaski). Po tem przyjęła izba 301 głosami przeciwko 224 porządek dzienny, aprobujący zachowanie rządu.

Z powodu interpelacji w sprawie Lindera, stawia prezydent ministrów kwestję zaufania, na co izba 441 głosami przeciwko jednemu uchwaliła przyjęty przez Waldecka-Rosusseau porządek dzienny Gerville'a, w którym powiedziano, że izba liczy na to, iż rząd zapobiegnie zachodzącym rzekomo aktom niewoli i okrucieństwa i stłumi je, gdyby były.

Z senatu francuskiego.

Paryż 8 grudnia. Senat w dalszym ciągu dyskutował sprawę pomnożenia floty. Po wywodach ministra marynarki, że postarano się już o dostateczną liczbę krążowników, cofnięto wniosek Combesa o budowę nowych 20 krążowników. Następnie zastrzegał się Mercier, jakoby był wobec Anglji występował agresywnie, poczem projekt ustawy przyjęto jednogłośnie.

Krüger w Europie.

Haga 8 grudnia. Prezydenci obu izb wystosowali do Krügera pisma z powitaniem. Przed mieszkaniem Krügera urządziła publiczność owację.

Na wczoraj prosił prezydent o oficjalne posłuchanie u królowej Wilhelminy.

Interwencja w sprawie transwaalskiej.

Berno szwajcarskie 8 grudnia. Czterdziestu członków rady narodowej przedłożyło wniosek, żądający, aby rada zwróciła się do parlamentu angielskiego i do wszystkich innych parlamentów europejskich z prośbą o dołożenie starań, aby sprawa transwaalska rozstrzygniętą została przez sąd rozjemczy na podstawie przepisów prawa międzynarodowego.

Z wiedeńskiej rady miejskiej.

Wiedeń 8 grudnia. Na początku wczorajszego posiedzenia rady miejskiej zakomunikował burmistrz, że cesarz ofiarował 12.000 kor. na zakupno materjału opałowego dla biednych, potrzebujących pomocy.

Następnie po dłuższej dyskusji przyjęto preliminarz na rok 1901.

Wiedeń 8 grudnia. Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej, na którem uchwalono preliminarz budżetu na rok 1901, było bardzo burzliwe. Opozycja opuściła salę, z wyjątkiem dwóch członków partji postępowej i socjalno-demokratycznej.

Z Watykanu.

Wiedeń 8 grudnia. Korespondent watykański *Polit. Corr.* donosi z Rzymu, że na najbliższym konsystorzu papież zapowie nominację ks. Kłopotowskiego na arcybiskupa i metropolitę mohyl., ks. Niedziałkowskiego na biskupa w Żytomierzu. Zatem tylko biskupstwo płockie pozostanie jeszcze nieobsadzone. Watykan umyślnie się z tem nie spieszy, aby w ten sposób zaprotestować przeciw zasuspendowaniu ks. biskupa Simona, który — jak wiadomo — wywieziony został do Odessy. Wogóle, powiada *Polit. Corr.* — od czasu nieudania się zamierzonej misji msgr. Tarnassiego, stosunki między Watykanem a Petersburgiem znacznie ochłodły.

Zgon ks. Imerytyńskiego wywołał w sferach watykańskich żywe ubolewanie, zmarły bowiem generał-gubernator postępował wobec katolików w Królestwie Polskiem z tolerancją i wogóle kierował się polityką wolnomyślną, tak że Stolica apostolska miała powody do wdzięczności dla niego.

Spis ludności w Niemczech.

Berlin 8 grudnia. Dzienniki wieczorne donoszą, że przeprowadzona w dniu 1 grudnia br. konskrypcja ludności miasta Berlina, wykazała, iż stolica Niemiec liczy obecnie 1,884.345 mieszkańców, podczas gdy w r. 1895 ludność Berlina wynosiła 1,677.304 głów.

Echo sprawy Dreyfusa.

Paryż 8 grudnia. Według *Liberte* prosić miał minister wojny kilku komendantów korpuśnych, aby mu wskazali pułki, do których możnaby wcielić Picquarda w razie jego reaktywowania. Otóż w całej armji znalazło się tylko dwóch pułkowników, którzy się oświadczyli dla Picquarda korzystnie.

Wiedeń 8 grudnia. *Neues W. Tagblatt* doniósł, że *Nordd. Allg. Ztg*, zaprzeczyła doniesieniom o usiłowaniach rządu niemieckiego w porozumieniu z austro-węgierskim, celem przeszkodzenia przyjęcia Kruegera we Wiedniu i w Rzymie — jako zupełnie fałszywym. Na podstawie upoważnienia z kompetentnej strony należy stwierdzić, że wszelkie doniesienia o udziale Austro-Węgier w tych rzekomych staraniach, są zupełnie nieprawdziwe.

Wiedeń 8 grudnia. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył tu wczoraj popołudniu z Budapesztu.

Wiedeń 8 grudnia. *Pol. Corr.* donosi z Lizbony: Na wczorajszym obiedzie galowym, wydanym w zamku królewskim na cześć oficerów bawiącej tu eskadry angielskiej, król wygłosił toast, w którym pijąc zdrowie królowej angielskiej, sławił panujące między Portugalją a Anglją stosunki przyjazne.

Linc 8 grudnia. Organ dr. Ebenhocha pisze, iż w przyszłym parlamencie utworzoną będzie mogła być tylko t. zw. Arbeitsmajoritat. O stworzeniu dawnej większości, lub nowej na jakimś wspólnym programie, mowy nie ma.

Lizbona 8 grudnia. Onegdaj odbył z okazji przybycia floty angielskiej bankiet w pałacu królewskim. Król wystosował do królowej Wiktorji telegram, w którym podziękował za odwiedziny floty i wyraził żywe zadowolenie z lojalnego sojuszu Wielkiej Brytanji z Portugalją.

Cherbourg 8 grudnia. Dziś w nocy wybuchł groźny pożar w tutejszym arsenale wojennym. W ciągu dnia ogień ugaszono. Szkody są dość znaczne. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

Rzym 8 grudnia. Papież przyjmował dziś w południe w kościele św. Piotra 7000 pielgrzymów i 120 marynarzy amerykańskich. Ojciec św., który cieszy się wybornem zdrowiem; był przedmiotem gorących owacyj.

Gauernitz (w Saksonji) 8 grudnia. Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby księżniczka Alicja Schoenburg Bourbon zamierzała z ekspedycją rosyjskiego Czerwonego krzyża udać się do Chin.

Waszyngton 8 grudnia. Izba reprezentantów przyjęła przedłożenie, dotyczące reorganizacji wojskowej, z kilku zmianami. Między innemi przyjęto także zakaz sprzedawania w wojsku napojów spirytusowych.

Powstanie Bokserów w Chinach.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Nowy Jork 8 grudnia. *Herald* donosi z Waszyngtonu, ze źródła godnego zaufania, że możliwem jest, iż Chiny na żądanie odszkodowania ze strony mocarstw, odpowiedzą żądaniem wynagrodzenia szkód, wyrządzonych Chińczykom przez t. zw. ekspedycje karne.

Kolonja 8 grudnia. *Köln. Ztg.* donosi z Pekinu, że ekspedycja, która powróciła z Kalganu, zniszczyła po drodze cztery wsi bokserów. Sześciu przywódców bokserów zastrzelono.

Londyn 8 grudnia. *Times* donosi z Pekinu dnia 5 b. m.: Posłowie odbyli wczoraj zgromadzenie, na którem przyjęło zaproponowane przez posła amerykańskiego zmiany warunków pokoju z Chinami. W nowej nocie, która ma być wysłana do rządu chińskiego, pominięto zupełnie wyrazy: „kara śmierci na winnych".

Wojna.

(Telegram „Dziennika polskiego").

Aliwalnorth 8 grudnia. Ubiegłej nocy przyszło do utarczki między małym oddziałem angielskim a drobnym oddziałem Deweta. Dewet znajduje się w sytuacji bardzo krytycznej i — jak opowiada jeden z powstańców, wziętych przez Anglików do niewoli — jest bardzo zmęczony ciągłemi walkami. Jeniec ten podaje dalej, że Dewet musiał po drodze zostawić jedno działo. Wszyscy zabrani przez Deweta Anglicy, z wyjątkiem oficerów, zostali wypuszczeni na wolność.

Johannesburg 8 grudnia. Rząd czyn przygotowania, aby na placu wyścigowym koło Booysens umieścić 4.000 osób, istnieje bowiem zamiar wyludnienia wszystkich farm okolicznych i sprowadzenia całej ludności na ten plac wyścigowy, gdzie pozostawać będzie pod ścisłą kontrolą. Władze angielskie stwierdziły, że farmy te dostarczają nieprzyjacielowi żywności i szpiegują także na rzecz Boerów.

Choroba cara.

(Telegram „Dziennika polskiego").

Liwadja 8 grudnia. Wydany dziś biuletyn stwierdza, że car ubiegłą dobę przepędził bardzo dobrze. Stan subjektywny jest bardzo pomyślny, temperatura i puls normalne.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Niedziela 9 grudnia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W szkole realnej (Kamienna 3) godz. 5 popoł. prof. M. Lityński: „Grecja nowoczesna i jej zabytki starożytne. Wrażenia z podróży naukowej. — W szkole im. św. Marcina) godz. 5 popol. dr. Z. Pazdro: „Organizacja rzemiosł w Polsce."

Teatr miejski: popołudniu „Nasi najserdeczniejsi", komedja; wieczorem „Rigoletto" opera.

Kalendarz. Niedziela (9): Leokadji p. Wschód słońca o godzinie 7 minut 45, zachód o godzinie 3 min. 59.

Stow. „Gwiazda" urządza w niedzielę, 9 bm. w swej sali na dochód własnego funduszu przedstawienie amatorskie. W program wchodzą 3 jednoaktówki: Ks. Sułkowskiej „Nieprzyjaciel kobiet", Blizińskiego „Marcowy kawaler" i „Szlachta czynszowa". — Początek o godzinie 7 wieczorem.

W rozpaczliwem położeniu nędzarki, bez możności zaspokojenia najpierwszych potrzeb, żyje we Lwowie od dłuższego czasu wdowa po zecerze z 5 małych dzieci. Do ciemnej, wilgotnej nory, w której ta nieszczęsna ma jakie takie schronienie przed zimą, zagląda ustawicznie głód i chłód po nich przyjdzie lada dzień choroba, bo przyjść musi. Do serc litościwych odzywamy się z prośbą gorącą o najdrobniejsze choćby datki dla tej bardzo biednej, opuszczonej kobiety, które adresować można do naszej administracji pod napisem; „Dla H., wdowy po zecerze".

Kradzieże. Ze sklepu Bunda i Uricha w rynku ginęły od kilku dni z wystawy torby. Onegdaj przyłapano 10-letniego Włodzimierza K., który wartował przed sklepem, podczas gdy jego brat starszy, nożykiem odciął torbę wiszącą na dworze. Obu chłopaków aresztowano.

Sprawa kijowska. P. Stan. Kądzielski, zasądzony w t. z. „sprawie kijowskiej w r. 1894 na 13 lat do ciężkich robót, zdołał zbiedz szczęśliwie z rot aresztańskich — o czem parę dni temu już donosiliśmy — i znajduje się na terytorjum austrjackiem, a posiada rozmaite cenne dane do rzeczonego procesu w Kijowie. Przypuszczamy, że p. K. ogłosi je obecnie, aby dostarczyć cywilizowanemu światu nowych dowodów, w jaki to sposób u siebie, w domu, Moskale pojmują sprawiedliwość.

Bakterjologja o chorobie cara Obecnie istnieje już naukowy dowód, że choroba cara nie ma nic wspólnego z otruciem, lecz jest zwykłym tyfusem brzusznym. W Jałcie istnieje instytut bakterjologiczny, który zaraz przy pierwszych objawach choroby robił doświadczenia z krwią chorego cara. Z początku nie osiągnięto oczekiwanego rezultatu, teraz jednak wykazali bakterjologowie, że car cierpi na tyfus i to w postaci objawiającej się zwykle na Krymie. Forma ta tyfusu objawia się na zewnątrz przez ostrą i szybką kryzys, jako też przez obfite poty. Kryzys minęła w niedzielę, odtąd temperatura i szybkość pulsu spada regularnie. Dziwną jest rzeczą, że car przez wszystkie stadja choroby, nawet

---

GAWĘDY NIEDZIELNE.

VI.

Dziś dopiero wszystko się wyjaśniło. Wiem już, jak się to stać mogło. Otóż tak było:

Osoba, znająca się na rzeczy, a siedząca na najwyższym szczeblu drabiny sądowej w Krakowie, pisała dla *Nowej Reformy* artykuł, wykazujący dowodnie, iż J. E. p. Minister od sprawiedliwości nie miał prawa opiekowania się p. Daszyńskim, gdyż opiekę tę spełniać winny tylko sądy. Motywa, w tym artykule podane, opierały się na różnych kodeksach i paragrafach. Autor kończył swoją elukubrację oświadczeniem, iż nie ma żadnego zaufania do Wysokiego c. k. Rządu i że mu — w imieniu całego stronnictwa — wypowiada posłuszeństwo. Elaborat ten wsunął czcigodny autor w kopertę, zapieczętował ją i oddał — nie pisząc wcale adresu — posłańcowi z poleceniem, by zaniósł ten list do Redakcji — na ulicę Jagiellońską nr. 10.

Fatum chciało, że posłaniec się pomylił i zaniósł ten list na ulicę św. Tomasza Nr. 32. Wiadomo zaś wszystkim, iż tabliczka z tym numerem, przybitą została uroczyście, swego czasu, na wspaniałym gmachu, własność redakcji *Czasu* stanowiącym. W redakcji tej wszyscy spali snem prawdziwie konserwatywnym, a p. Chyliński był na posiedzeniu u hofrata Jordana. Artykuł zatem dostał się od razu do rąk p. Łakocińskiego, który postawił przy kasztach 8miu zecerów i złożony tekst wsunąwszy w kolumnę, położył na maszynie. Oczywiście, że nadzwyczajny i arcyciekawy ten numer został przez p. c. k. prokuratora skonfiskowany. Niemniej jednak, wieczorem, cały Kraków, a w kilka godzin później, świat cały dowiedział się, że *Czas* wypowiedział wysokiemu c. k., a miłościwie nam panującemu rządowi posłuszeństwo, gdyż nie ma do niego żadnego zaufania.

Skutkiem tego, konstelacja w Krakowie zmieniła się zupełnie. Przy wysokim c. k. rządzie „stać będzie i stać chce" *Nowa Reforma*, *Czas* zaś przechodzi do opozycji. J. E. St. Tarnowski zrzekł się już prezesury Akademji na rzecz p. Lutosławskiego, którego na gwałt sprowadzają z Wiednia. Dr. Jordan złożył hofratowstwo i subwencjonować będzie *Djabła*. Pan Romanowicz obejmuje redakcję *Czasu*, p. Diamant prezydenturę m. Krakowa, p. Bartoszewicz rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego, p. St. Koźmian redakcję *Nowej Reformy*, a p. Marjan Sokołowski redakcję *Djabła*.

Przesilenie, jak widzimy — w całej pełni.

A wszystko to narobił św. Mikołaj, który królował w tym tygodniu. On to pchnął owego posłańca na ulicę św. Tomasza — przynosząc w podarku *Czasowi* — konfiskatę.

Dowiaduję się równocześnie, że różni ludzie, wielcy i mali, różnie byli przez św. Mikołaja obdarzeni. I tak, otrzymali:

P. namiestnik, następujące

Menu:

Zupa — z krwi *Kurjera Lwowskiego*.
Paszteciki — siekane z *Monitora*, *Naprzodu* i *Słowa Polskiego*.
Ryba morska — politechnicum.
Polędwica — z warchoła.
Pieczyste — Tromtadraty z rożna.
Jarzyna — wybory.
Lody — Agitacyjne, Konspiracyjne, Anarchistyczne.
Ser — Extra-Dry-Geruchloser-Ruthene.
Wina — Romane, Revaqué, Breite, Champagne Socialiste.

P. marszałek — miejską kasę oszczędności.

JE. Dunajewski — uznanie ziomków i p. W. L. Jaworskiego.

JE. hr. K. Badeni — Ordynatowicza.

JE. hr. Wojciech Dzieduszycki — kilku ateńskich sofistów, polskich bałamutów i św. Ptaka w ozdobnem wydaniu.

J. E. hr. St. Tarnowski — Upadek *Przeglądu Powszechnego* i 2000 prenumeratorów dla *Przeglądu Polskiego*.

J. E. Apolinary Jaworski — Posłów, którzy bez żadnych zastrzeżeń wstąpią do „Koła" i nie żądają zmian w statucie.

Miasto Lwów — Nowe budynki na pomieszczenie starych gimnazjów.

Uniwersytet lwowski — za pośrednictwem J. E. p. ministra Hartla, 25 centnarów cierpliwości i nadzieję uzyskania innego gmachu.

P. Rojowski — tuzin ładnych hafciarek do Humenowa.

Ks. Adam Sapieha — p. Grabskiego na śniadanie, p. Tołłoczkę na obiad, p. Weisshuta na kolację.

Hr. Ludwik Dębicki — poprawne wydanie nekrologów 19go wieku, portret Leona XIII i nowy interes parcelacyjny.

P. Estreicher — stos starych gazet i afiszów teatralnych.

P. Bobrzyński — popularność śp. Lisickiego.

P. Popowski — dowództwo nad pospolitem ruszeniem.

P. Chamiec — tekę.

P. Rutowski — mandat ze Lwowa.

Lwowska filja banku dla h. i p. — Trzech dyrektorów z Poznania, dwóch z Częstochowy, jeden z Rumunji — do wyboru.

P. St. Koźmian — dyktaturę teatru ludowego.

Hr. A. Potocki — prezydenturę miasta Krakowa.

Hr. August Dzieduszycki — dra Tilla.

Dr. Vogel — spokój po wyborach.

P. K. Skrzyński — prezesurę Towarz. dziennikarzy i pudełko doskonałych cygar.

P. Michalski — przyjaźń p. Romanowicza.

P. Witold Lewicki — najnowsze dzieło dra Balasitsa pt. „O przywróceniu do stanu poprzedniego" („*Restitutio in integrum*").

P. Pawlikowski: 1) Publiczność, któraby się odzwyczaiła od „bisowania" i któraby zapełniała teatr 20 razy z rzędu na przedstawieniach sztuk Fredry, Słowackiego, Szekspira itd., 2) portret p. Hellera (w medaljonie), 3) rozum Salomona, potrzebny do rozstrzygnięcia sporu między Rusinem a Czechem.

P. Heyderer — . . . . *)

Oprócz tego św. Mikołaj obdarzył rózgami tyle znanych i mniej znanych osobistości, że ich tu dla braku miejsca wymienić nie mogę.

Dla Galicji przyniósł św. Mikołaj podarunek w formie rządów centralistycznych. Uprzedził w ten sposób bezczynność i bezowocność przyszłego parlamentu. Wskutek tego centraliści wiedeńscy przychodzą do władzy i gotowi są wyłączyć Galicję ze związku krajów cislitawskich pod następującymi warunkami:

1. Kraj będzie się nazywał urzędowo *Halb-Asien.*

2. Na czele ministerjum będzie stał wybierany każdorazowo przez wiedeńską radę państwa c. k. komisarz policji.

3. Ministerjum oświaty zostanie powierzone p. Platowskiemu, spraw wewnętrznych ks. Stojałowskiemu, a skarbu p. Rutowskiemu.

4. Stolica królestwa przeniesioną zostanie do Brodów.

5. Urzędowym organem zostanie mianowane . . . . . .**), które będzie wychodzić po niemiecku p. t. *Asiatische Zeitung*.

6. Podatki gruntowe i dochodowe będą odsyłane w całości do Wiednia,

7. Uniwersytety we Lwowie i w Krakowie zostaną zniesione, a na ich miejsce zostanie otworzoną w Brodach Akademja talmudyczna z wykładowym językiem niemieckim.

8. Każdy obywatel obowiązany będzie nadwyżkę dochodów rocznych postawić na wiedeńskiej loterji liczbowej.

9. Tak utworzonej prowincji udziela rząd centralistyczny jednorazowej subwencji w kwocie 100 miljonów — jako odszkodowanie za dotychczasową możność przemawiania w austrjackim parlamencie.

Prot Prztyk.

*) Skonfiskowane. *Przyp. Red.*

**) Manuskrypt w tem miejscu nieczytelny. *Przyp. zecera.*

przy 39·6° gorączki zachował przytomność i nie majaczył. Tej okoliczności należy przypisać, że carowa mogła przez cały czas słabości męża opiekować się nim w najszerszem tego słowa znaczeniu. Car zaczyna już zajmować się nieco polityką i za pośrednictwem żony odbiera biuletyny i króciuchne referaty. Lekarze życzą sobie, by Mikołaj jak najprędzej opuścił Liwadję i wyjechał nad Newę, albowiem na Krymie szerzy się w tej porze roku malarja.

Zamordowany w konfesjonale. Z Rawenny donoszą 3 bm.: Dziś rano, wdowa po urzędniku, niejaka Emilja Margotti, udała się do katedry, rzekomo, żeby się wyspowiadać. W jednym z konfesjonałów siedział ks. prałat Peppi, zarządca majątku arcybiskupiego. Margotti podeszła do tego konfesjonału, wywołała siedzącego w nim ks. Peppiego, a gdy on z konfesjonału wyszedł, rzuciła się na niego ze sztyletem i zadała mu trzy pchnięcia w piers. Kościelni pospieszyli napadniętemu z pomocą i rozbroili zbrodniarkę. Kościół natychmiast zamknięto, a po kilku minutach przybył ks. arcybiskup, kardynał Galleata, aby przesłuchać zbrodniarkę. Przyznała się, iż zamach morderczy uczyniła z zemsty dlatego, że ks. Peppi prowadząc jako zarządca majątku arcybiskupiego przeciw niej proces, polecił przeprowadzenie u niej licytację. Ks. Peppi skonał w godzinę po zamachu. Zbrodniarkę oddano w ręce sądu.

Potwierdzenie wyroku śmierci. Z Berlina telegrafują nam: Cesarz zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez ławę przysięgłych w Berlinie, na mordercę Gönczi'ego. Wyrok zostanie wykonany w tych dniach. Gönczi będzie ścięty.

Józef Gönczi, szewc, zamordował w 1897 r. 71-letnią właścicielkę realności, Augustę Schultzową i jej 51 lat liczącą córkę, Klarę. Zbrodnię odkryto 22 sierpnia 1897 r. i podejrzenie zwróciło się natychmiast na Gönczi'ego. Tymczasem Gönczi ze swą żoną znikł z Berlina i policja nie mogła go odszukać. Rząd naznaczył 1.000 marek nagrody za wykrycie miejsca jego pobytu, ale przez dwa lata wszelkie usiłowania spełzły na niczem. Dopiero we wrześniu z. r. odkryto Gönczi'ego w Rio Janeiro i aresztowano go. Odstawiono go następnie do Berlina, gdzie stanął przed przysięgłymi. Podczas rozprawy zapierał się swej winy, ale wszystkie dowody mówiły przeciw niemu. Na podstawie werdyktu przysięgłych, został skazany na śmierć. Żonę jego, która wraz z nim stawała jako oskarżona o współudział w morderstwie, uwolniono.

Synobójca. Sąd przysięgłych w Budziejowicach skazał onegdaj na śmierć przez powieszenie 66 letniego wieśniaka Aleksandra Czyżeka, za zamordowanie własnego 39-letniego syna. Czyżek żył oddawna w niezgodzie z całą rodziną, a najbardziej nienawidził swego syna, aż ubiegłego lata wsypał mu trucizny do zupy kartoflanej. Kiedy syn wił się w kurczach śmiertelnych, ojciec wyniósł się z domu, nietroszcząc się o los dziecka.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 13 arkusz zajmującej powieści Hektora Malota „Mściciel".

---

* **Humorystyczny kalendarz „Śmigusa" na r. 1901,** ozdobiony kolorowemi ilustracjami, a odznaczający się bogatą częścią literacką, oraz wyczerpującym działem informacyjnym — mogą nabywać prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" po wyjątkowo zniżonej cenie 35 ct. (70 hal.) (wraz z przesyłką pocztową). Kieszonkowy kalendarzyk „Śmigusa" 15 ct. (30 hal).

* **Dokładny plan miejsc w nowym teatrze wraz z podaniem cen, sprzedaje Administracja** *Dziennika Polskiego.* **Egzemplarz 10 hal.**

* **Colosseum Thorna.** Codziennie wielkie przedstawienie W niedziele i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Sensacyjny program, przewyższający wszystkie dotychczasowe. Alaski tresowane foki, lwy morskie i koń morski. Freres Durwal's, gimnastycy na 5 rękach. Hermanas Aquileras, hiszpańskie tancerki. The 3 Froowards, elektryczna muzykalna kuźnia. Fred & Rick, komiczny akt ekscentryczny. Ella Myra, subretka. Tyrolskie dzieci cudowne, tercet. Ried, ze swojemi automatycznemi lalkami. Charles, Beata and Little Hermance, transformacyjna scena żonglerska. — Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników p. Płohna, ulica Karola Ludwika l. 9.

* **W interesie dobrej sprawy** czujemy się spowodowani zwrócić uwagę Szanownych gospodyń na znakomite własności najprzedniejszego krochmalu z połyskiem srebrzystym firmy Fritz Schulz jun. Towarzystwo akcyjne, Lipsk i Cheb. Każda pani otrzyma, przy użyciu tego krochmalu z wszelką łatwością i pewnością najpiękniejszą bieliznę przy prasowaniu, z połyskiem lub bez połysku, choćby najniewprawniejsza ręka to wykonywała. Wielkie powodzenie wynalazku firmy Fritz Schulz jun. Tow. akcyjne Lipsk i Cheb, który w ostatnich czasach nawet na wystawie paryskiej złotym medalem został odznaczony, znalazł niestety wiele lichych naśladownictw, leży przeto w interesie każdej gospodyni, przy zakupnie zwracać szczególnie uwagę na markę ochronną „Globus" i „Żelazko do prasowania", wydrukowaną na każdym kartonie, aby otrzymać prawdziwy najprzedniejszy krochmal z połyskiem srebrzystym. Dostać można we wszystkich handlach korzennych, droguerjach, mydlarniach i t. p. w kartonach po 24 hal.

* **W dzisiejszym numerze** umieszczamy ogłoszenie największego magazynu w Galicji firmy; Kauczyński & Oberski we Lwowie, firma powyższa donosi, iż w tym sezonie towary znacznie potaniały.

* **Już 13 grudnia** b. r. nastąpi ciągnienie ck. loterji państwowej na cele dobroczynne dla wspólnej armji, której korzystne szanse wygranych, (główna wygrana 200.000 kor. oprócz tego 15121 znaczne wygrane po 10.000, 5000, 3000 kor.) już podnosiśmy. Pobyt za losami jest obecnie nadzwyczajny, co w interesie celów dobroczynnych loterji państwowej pocieszającym jest objawem.

Notatki literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Jutro w poniedziałek „W studni", opera komiczna w 1 akcie W. Blodeka i „Igraszki trafu i miłości", komedja w 3 aktach przez P Chamblain de Marivaux.

Nadesłane.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej za nie odpowiedzialności).

Schodnica dnia 1 grudnia 1900.

WP. Adolf Kampel, fabryka dachówek cementowych we Lwowie.

Sprowadzona od pana patentowana dachówka cementowa, prześcigła co do swej dobroci i szczelności wszelkie nasze oczekiwania, a kryty nią dach probostwa wygląda wprost zachwycająco, tak, że cała prawie okolica postanowiła pokrywać domy wyłącznie tylko tą piękną dachówką.

Ponieważ pańska patentowana dachówka cementowa, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawiają ją rzeczywiście wysoko ponad wszelkie inne, dotychczas znane pokrycia, jest procz swych zalet, jeszcze do tego lekką i tanią, a wykonanie pokrycia nader pojedyńcze i łatwe, przeto czuję się zobowiązanym podziękować panu publicznie i polecam pańską patentowaną dachówkę cementową każdemu, ktoby pragnął posiadać piękny, trwały i szczelny, a do tego tani dach, jak najgoręcej. Z poważaniem

Ks. Wł. Kozerowski,
(gr.-kat. urząd parafjalny w Schodnicy, koło Husiatyna),

Dr. Kornel Paygert, właściciel dóbr Sidorów,

poszukuje następujących oficjalistów:

Ekonoma z płacą 400 zł. rocznie i 32 korcy ordynarji.

Pisarza tokowego, który ma dozorować inwentarz żywy i martwy, mieć nadzór nad rzemieślnikami i prowadzić magazyny zbożowe i z materjałami z płacą 200 zł. rocznie i 20 korcy ordynarji.

Ogrodnika z płacą 120 zł. 16 korcy ordynarji.

Kandydaci zechcą odpisy świadectw przysłać pod adresem właściciela, Sidorów, poczta Husiatyn, a odpisy te nie zostaną im zwrócone. 989

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą	rano	południe	popołud.	wieczór	noc	Ze Lwowa odchodzą	rano	południe	popołud.	wiecz.	noc
z Krakowa (2·31*, 9·45 noc)	6·10	8·50	1·55*	5·45	8·40	do Krakowa (8·40 rano)	4·15	[illegible]	3·55*	6·20	10·50 11·40
z Podwołoczysk (głów. dw.)	·35	9·00	2·26*	·40	10·30	do Podwołoczysk (gł. dw.)	5·2·	[illegible]	1·55*	7·10	11·00
z Podzamcza	13	7·40	[illegible]	·17	[illegible]·12	z Podzamcza	·46	9·42	[illegible]	7·33	11·28
z Tarnopola-Kopyczyniec			2·55*		10·26	do Tarnopola-Kopyczyniec		9·20			11·10
z Borek W.-Grzymałowa	8·30		2·35	6·40		do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1·55*		11·00
z Jarosławia		11·45				do Jarosławia			3·30		10·40
z Czerniowiec-Itzkan	6·0	11·55	1·45*	5·55	10·00	do Czerniowiec-Itzkan	3·35	9·55	2·45*	6.10	12·51
					12·20*	do Chodorowa-Podwysok.	6·30	9·45	2·45*		
z Stryja, Ławocz. Budapeszta	8·05				10·35	do Stryja, Ławocz., Budap.	3·45			6·25	
z Stryja, Chyrowa, Suchej r.	8·05*		1·45		10·35	do Stryja, Chyr., Suchej r.		9·00†	2·05	7·00†	
z Stryja, Stanisławowa	8·05		1·45		12·05	do Stryja, Stanisławowa		9·10		7·00	
z Bełzca				5·55		do Bełzca		10·20			
z Rawy Ruskiej i Sokala	6·00	8·55	3·14	5·55		do Rawy ruskiej i Sokala		10·20		7·25	[illegible]
z Janowa	·45		12·55	8·28§	9·29	do Janowa (9·12 wiec. ††)	9·15	1·20††	5·15	6·13●	[illegible]
z Brzuchowic	8·46	9·16		7·24	8·50	do Brzuchowic 2·52 § n. s.	5·46†	10·13	2·12*	7·48	8·26
z Zimnej Wody 7·10	6·10	8·40	11·15	5·45	8·49	do Zimnej Wody 3·50 *	4·10	8·45	3·35	6·40	10·50

* Pociągi pospieszne (Schnellzüge); § od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9 co dzień, a od 1/5—15/9 w niedziele i święta; ● od 1/6—15/9 ... 1/5—15/9 w dni powszednie; †† od 1/6—15/9 w niedziele i święta; §§ od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; ° od 7/5 10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·30 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8·15 wieczór.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Piotrowskiego.